



Sygn. akt I CSK 363/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko Syndykowi masy upadłości W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w upadłości likwidacyjnej w R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
W. na rzecz Syndyka masy upadłości W. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w R. kwotę 8.100
zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M. sp. z o.o. w W. (dalej: M.) wniósł o zasądzenie od pozwanego Syndyka Masy Upadłości W. sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w R. (dalej: W.) kwoty 1.150.000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z przedmiotu leasingu za okres kwiecień 2011 r. – luty 2013 r. (23 miesiące), na podstawie art. 230 w zw. z art. 225 k.c.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w R. oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14.417 zł tytułem kosztów procesu (pkt II) i zwrócił powodowi niewykorzystaną zaliczkę na wydatki (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 lipca 2008 r. M., jako finansujący, zawarł z W. umowę leasingu operacyjnego nr (...), której przedmiotem była wytwórnia mas bitumicznych. Powód był zobowiązany do nabycia przedmiotu leasingu od zbywcy i następnie oddania rzeczy pozwanemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a pozwany zobowiązał się płacić powodowi ratalne wynagrodzenie. W trakcie obowiązywania umowy, wobec zaległości w zapłacie rat leasingowych, pismem z dnia 14 października 2010 r. powód wypowiedział tę umowę ze skutkiem natychmiastowym oraz wezwał korzystającego do zapłaty zaległych należności i zwrotu przedmiotu leasingu. W tym okresie powód wypowiedział W. jeszcze inne umowy leasingu, z uwagi na brak płatności. Część ruchomości stanowiących przedmiot umów leasingu powód odebrał jeszcze przed ogłoszeniem upadłości W., co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego w R. z dnia 29 marca 2011 r. Odnosnie do spornej wytwórni mas bitumicznych powód nie podjął żadnych działań mających na celu jej odebranie.

Po przejęciu masy upadłości Syndyk niezwłocznie przystąpił do wykonywania czynności celem zinwentaryzowania majątku, zweryfikowania składu masy upadłości i uporządkowania dokumentacji. Dokonał spisu inwentarza, którym objął wszystkie rzeczy ruchome znajdujące się na terenie nieruchomości upadłego. Miał jednak utrudnione warunki pracy z uwagi na brak pracowników, którzy

w większości rozwiązyali umowy, nieprowadzenie przez upadłego na bieżąco księgowości od 2010 r. oraz nieuporządkowanie i niekompletność dokumentacji. W oparciu o istniejące dokumenty trudno było stwierdzić stan własności poszczególnych ruchomości i następnie zdecydować o zaliczeniu ich bądź nie do masy upadłości. W spisie inwentarza zostały ujęte przedmioty objęte leasingiem, co do których właściciele występowali następnie o wyłączenie z masy upadłości. Syndyk miał trudności ze zleceniem sporządzenia sprawozdania finansowego, w tym bilansu zamknięcia obejmującego stan przedsiębiorstwa upadłego na dzień 28 marca 2011 r. Ostatecznie praca ta została zlecona R.M., który w przeszłości prowadził księgowość w upadłej spółce, bo tylko on był w stanie, według Syndyka, odtworzyć dokumenty finansowe upadłego. Sporządził on dokumenty finansowe: sprawozdanie finansowe za 2010 r., bilans zamknięcia i tzw. bilans otwarcia, które złożono do KRS i urzędu skarbowego. Także co do spornej wytwórni Syndyk nie dysponował dokumentacją. Na podstawie ustnego przekazu od obecnych jeszcze pracowników upadłego uzyskał informację, że wytwórnia była objęta umową leasingu, która następnie została wypowiedziana. Pismem z dnia 31 kwietnia 2011 r. Syndyk zawiadomił powoda o ogłoszeniu upadłości W., informując, że z dokumentów otrzymanych od upadłego wynika, iż umowy leasingu zostały rozwiązane przed ogłoszeniem upadłości, zwracając się o szczegółowe informacje. Do tego powód się nie odniósł. W związku z tym Syndyk zakwalifikował wytwórnię do masy upadłości i uznał ją za część składową nieruchomości, gdyż: została ona ujęta jako składnik masy upadłości w aktualnym wykazie majątku sporządzonym przez upadłego (poz. 27) i dołączonym do wniosku o ogłoszenie upadłości, z dostępnej dokumentacji wynikało, że upadły amortyzował podatkowo i finansowo wytwórnię, z umowy leasingu i dostępnych jej załączników wynikało, że część elementów (urządzeń wytwórni) dostarczył upadły, a wniosek powoda o wyłączenie przedmiotu leasingu z masy upadłości dotyczył całej wytwórni, natomiast nie było możliwe zweryfikowanie, które elementy dostarczył upadły i jaka jest ich wartość, z umowy leasingu wynikała możliwość wykupu wytwórni przez upadłego po zakończeniu leasingu za tzw. wartość resztową, co wskazywało, że nabywca będzie z niej korzystał po zapłacie rat. Ta decyzja Syndyka była podyktowana brakiem dokumentów co do stanu prawnego wytwórni w dacie sporządzania spisu

inwentarza oraz brakiem wiedzy co do ilości niezapłaconych rat leasingowych. W sprawozdaniach finansowych za lata 2010-2012 wytwórnia widniała w pozycji „ruchomości” i nigdy nie została przeniesiona przez Syndyka do pozycji „nieruchomości”.

Sąd Okręgowy wskazał, że pismem z dnia 20 maja 2011 r. powód złożył wniosek o wyłączenie z masy upadłości przedmiotu leasingu (sygn. akt V GUp (...)). Pozwany wniósł o oddalenie tego wniosku, wskazując, że sporna wytwórnia została połączona z nieruchomością, na której jest zlokalizowana w sposób trwały, przez co stała się jej częścią składową, znajduje się w centralnym miejscu przedsiębiorstwa upadłego, a jej ewentualne odłączenie od gruntu spowoduje całkowitą degradację tego miejsca, co zdecydowanie niekorzystnie wpłynie na wartość całej nieruchomości. Postanowieniem z dnia 14 listopada 2011 r. sędzia-komisarz oddalił wniosek, ustalając w oparciu o dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy, że sporna wytwórnia jest trwale związana z gruntem, a jej ewentualne odłączenie od gruntu spowoduje całkowitą degradację tego miejsca, co oznacza, że wytwórnia – jako część składowa gruntu (art. 47 § 2 k.c.) – pomimo wypowiedzenia umowy, nadal pozostaje własnością upadłego. Następnie, pismem z dnia 2 grudnia 2011 r., powód zgłosił do masy upadłości swoją wierzytelność z tytułu spornej umowy leasingu, na łączną kwotę 4.308.939,90 zł, w skład której wchodziły wszystkie przewidziane w umowie, a niezapłacone raty za okres do lutego 2016 r., czyli do końca zakładanego okresu trwania umowy leasingu, wraz z wartością resztową, zdyskontowane zgodnie z punktem 4.9. Ogólnych Warunków Umów Leasingu (dalej: OWL). Ta wierzytelność została uwzględniona i uznana w pierwszej uzupełniającej liście wierzytelności. Natomiast w dniu 21 grudnia 2011 r. powód wniósł pozew o wyłączenie przedmiotu leasingu z masy upadłości. Syndyk wniósł o oddalenie tego powództwa, zarzucając, że sporna wytwórnia stanowi gospodarczą całość, której elementy zostały połączone w funkcjonalną i fizyczną całość z nieruchomością, na której ją posadowiono, po uprzednim wylaniu w tym celu fundamentów betonowych, a więc własność nieruchomości upadłego rozciąga się na własność połączonej z nią w trwały sposób wytwórni. W toku procesu, postanowieniem z dnia 5 stycznia 2012 r., Sąd Rejonowy w R. udzielił powodowi zabezpieczenia powództwa poprzez zakazanie zbywania lub

obciążania przedmiotu leasingu. Na skutek zażalenia pozwanego Sąd Okręgowy w R., postanowieniem z dnia 23 listopada 2012 r. (sygn. akt VI Gz (...)), uchylił to postanowienie w części dotyczącej zakazu obciążania ruchomości i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, który po ponownym rozpoznaniu wniosku w tej części, postanowieniem z dnia 8 marca 2013 r., ponownie orzekł o zabezpieczeniu powództwa poprzez zakaz obciążania ruchomości – przedmiotu leasingu, obok zakazu zbywania. To postanowienie stało się prawomocne, wobec jego niezaskarżenia. Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. (sygn. akt V GUo (...)) Sąd Rejonowy w R. nakazał wyłączyć z masy upadłości przedmiot leasingu, szczegółowo określając przedmioty podlegające wyłączeniu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, jednak na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy w R., wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2015 r. (sygn. akt VI Ga (...)), zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił w całości powództwo o wyłączenie z masy upadłości przedmiotu leasingu. W związku z tym, pismami z dnia 4 marca 2015 r. i 26 sierpnia 2015 r., pozwany wezwał powoda do odebrania wyłączonej wytwórni, ale powód urządzenia nie odebrał, powołując się na prowadzone przez niego działania w przedmiocie uzgadniania warunków demontażu wytwórni i jej przechowania.

W trakcie trwania postępowania o wyłączenie z masy upadłości, na podstawie zezwolenia sędziego-komisarza, Syndyk zawarł w dniu 29 sierpnia 2011 r. z R. sp. z o.o. w R. (dalej: R.) umowę dzierżawy, której przedmiotem był utwardzony plac o obszarze ok. 2 ha wraz z posadowioną na nim sporną wytwórnią. W art. 8.4 umowy strony ustaliły, że dzierżawca będzie płacił czynsz dzierżawny w kwocie 130.000 zł + VAT miesięcznie, w tym czynsz z tytułu dzierżawy nieruchomości 80.000 zł netto i czynsz za dzierżawę wytwórni masy bitumicznej 50.000 zł netto. W kwietniu 2012 r. Syndyk wypowiedział tę umowę, wobec zalegania przez dzierżawcę z zapłatą czynszu i świadczeń dodatkowych. Jeszcze przed zawarciem tej umowy spółka R. zwróciła się do powoda z ofertą kupna wytwórni za cenę 3.500.000 zł bądź przejęcia umowy leasingu, ale bezskutecznie. Natomiast Syndyk, pismami z dnia 19 listopada 2012 r. i 30 stycznia 2013 r., zwracał się do powoda z propozycją zawarcia porozumienia w przedmiocie zbycia przedsiębiorstwa upadłego wraz z wytwórnią i zasad wykorzystania wytwórni w czasie trwania postępowania

sądowego w sprawie o wyłączenie, ale bezskutecznie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, wskazując na art. 709¹⁵ k.c., tj. normę o charakterze odszkodowawczym, mówiącą o ekwiwalencie wartości niezapłaconych rat leasingowych za korzystanie z przedmiotu leasingu, że powód naliczył z tego tytułu raty niezapłacone za okres do przewidywanego zakończenia umowy leasingu wraz z wartością resztową, zdyskontowane zgodnie z postanowieniami OWL, w wysokości 4.308.939,90 zł i zgłosił tę należność do masy upadłości, która to wierzytelność została uznana i wciągnięta na listę wierzytelności, co stanowi – w ramach postępowania upadłościowego – tryb zaspokojenia roszczenia. Wskazując na art. 230 k.c., Sąd Okręgowy przyjął, że przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy stosuje się odpowiednio do stosunków między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego. W tym przypadku zaś skoro źródłem wejścia upadłego w posiadanie spornej wytwórni była umowa leasingu, to szczególną regulacją prawną jest art. 709¹⁵ k.c. Dochodząc wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy za okres i w wysokości nieprzekraczającej naliczonego już z tego tytułu odszkodowania, będącego w istocie ekwiwalentem rat leasingowych za korzystanie z rzeczy, powód sformułował roszczenie przedmiotowo tożsame (dotyczące tego samego przedmiotu i okresu), dokonując jedynie odmiennej kwalifikacji prawnej. Powołując się na art. 224 i 225 zw. z art. 230 k.c., powód wyraźnie sprecyzował, że dochodzi wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, nie formułując i nie precyzując żadnych innych roszczeń wynikających z tych norm, np. co do zwrotu pożytków. Powód wyliczył wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w oparciu o czynsz najmu wytwórni z umowy zawartej pomiędzy Syndykiem a R.. Z uwagi na wskazanie konkretnej stawki czynszu dzierżawnego brak było, zdaniem Sądu Okręgowego, podstaw dla przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy uznał także, że brak było podstaw dla przyjęcia złej wiary samoistnego posiadacza wytwórni, tj. Syndyka, z uwagi na konieczność podjęcia

licznych czynności w pierwszym czasokresie prowadzonej upadłości, w sytuacji braku wsparcia organizacyjnego ze strony upadłego, kłopotów ze zgromadzeniem dokumentacji, jej nieuporządkowaniem, trudnościami z pozyskaniem biura rachunkowego dla sporządzenia bilansu zamknięcia i otwarcia, a następnie zajęcie przez pozwanego stanowiska co do wytwórni, podzielonego i zweryfikowanego pozytywnie przez sędziego-komisarza postanowieniem z dnia 14 listopada 2011 r. o oddaleniu wniosku powoda o wyłączenie przedmiotu leasingu z masy upadłości. To postanowienie obligowało Syndyka w całym czasokresie objętym żądaniem pozwu, skoro wyrok nakazujący wydanie wytwórni w części został wydany dopiero w dniu 6 listopada 2014 r., a w pozostałej części w dniu 25 sierpnia 2015 r. Ewentualne rozpatrywanie zasadności wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, w świetle art. 224 § 2 k.c., mogłoby mieć miejsce najwcześniej od daty wytoczenia powództwa o wyłączenie przedmiotu leasingu z masy upadłości, tj. od dnia 21 grudnia 2011 r., przy czym do daty wydania w tej sprawie prawomocnego wyroku w obrocie prawnym obowiązywało postanowienie sędziego-komisarza z dnia 14 listopada 2011 r.

Sąd Okręgowy przyjął także, iż nie zostały spełnione przesłanki z art. 415 k.c., gdyż okoliczności faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia, że Syndyk popełnił delikt, tj. czyn noszący znamiona winy, a powód poniósł szkodę pozostającą w związku przyczynowym z tym deliktem. Pozwanemu nie można przypisać winy i zarzucić naruszenia zasady starannego postępowania, ani też uznać, że niewydanie wytwórni było sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, skoro stanowisko syndyka znajdowało odzwierciedlenie w ww. postanowieniu sędziego-komisarza, wydanym we właściwym toku i trybie postępowania upadłościowego, pozostającym w obrocie prawnym przez czasokres objęty żądaniem pozwu. Brak było również podstaw dla przyjęcia szkody po stronie powoda, gdyż gdyby nawet odzyskał wytwórnię, co pozwoliłoby mu na uzyskanie ceny, czynszu, rat leasingowych lub innego rodzaju dochodów, to i tak winien byłby wówczas obniżyć swą wierzytelność zgłoszoną do masy upadłości, stosownie do treści art. 709¹⁵ k.c.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację M. (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł tytułem kosztów

postępowania apelacyjnego (pkt II).

Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadny zarzut nieważności postępowania dotyczący niewykazania przez pozwanego prawidłowości pełnomocnictwa udzielonego r. pr. M.M. (art. 379 pkt 2 w zw. z art. 89 k.p.c.), gdyż przedłożenie odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego spółki W. z daty sprzed udzielenia pełnomocnictwa nie jest wystarczające do przyjęcia takiego skutku, wobec niebudzącej żadnych wątpliwości okoliczności, że w dacie udzielania pełnomocnictwa podpisująca je jako Syndyk masy upadłości B.N. pełniła tę funkcję. Do wykazania, że osoby działające jako organ osoby prawnej są uprawnione do udzielenia pełnomocnictwa procesowego, nie jest konieczne, aby aktualny bądź zupełny odpis z KRS był sporządzony według stanu na dzień wystawienia dokumentu pełnomocnictwa procesowego. Tylko w przypadku uzasadnionych wątpliwości (np. wywołanych zbyt długim okresem czasu pomiędzy datą pełnomocnictwa a datą przedłożonego odpisu z KRS) sąd powinien podjąć czynności sprawdzające w tym zakresie. Taka sytuacja nie miała miejsca w tej sprawie.

Przechodząc do kwestii relacji pomiędzy art. 709¹⁵ k.c. i art. 230 zd. ostatnie w zw. z art. 225 i 224 k.c., Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie można przyjąć braku korelacji oraz zupełną odmienną i niezależność roszczenia właściciela rzeczy przeciwko posiadaczowi samoistnemu (na podstawie art. 224 i 225 k.c.) lub zależnemu (na podstawie art. 230 w zw. z art. 224 i 225 k.c.) o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z roszczeniem należnym finansującemu wobec korzystającego (leasingobiorcy) z rzeczy w związku z wypowiedzeniem umowy leasingu na podstawie art. 709¹³ k.c. Roszczenie uzupełniające z art. 224 i 225 w zw. z art. 230 k.c. oraz roszczenie z art. 709¹⁵ k.c. są skierowane przeciwko upadłemu, chociaż pierwsze kwalifikuje się jako zobowiązanie upadłego, a drugie jako zobowiązanie masy upadłości. Wierzytelności podlegające zaspokojeniu w postępowaniu upadłościowym dzielą się właśnie na dwie grupy: wierzytelności upadłościowe (powstałe przed ogłoszeniem upadłości) i wierzytelności do masy upadłości (powstałe w zasadzie po ogłoszeniu upadłości, wynikłe z działań syndyka lub zarządcy masy), aczkolwiek masa upadłości, jako taka, nie jest podmiotem prawa i nie może być dłużnikiem, nie

jest dłużnikiem innym niż upadły. Różnica między tymi wierzytelnościami tkwi tylko w ich odmiennym traktowaniu w postępowaniu upadłościowym. Wierzycielem jest każdy uprawniony do zaspokojenia z masy upadłości, choćby wierzytelność nie wymagała zgłoszenia (art. 189 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe; t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 498 ze zm., dalej: pr. upadł.). Wierzytelności do masy upadłości są zaspokajane zasadniczo poza podziałem funduszków masy, na bieżąco, w miarę jak wpływa gotówka i tylko w braku środków zaspokajają się je w drodze podziału funduszków masy. Te wierzytelności nie podlegają zgłoszeniu do listy wierzytelności, nawet jeżeli są zaspokajane w drodze podziału funduszków masy. Wierzytelności upadłościowe muszą natomiast zostać zgłoszone przez wierzyciela, podlegają wciągnięciu na listę wierzytelności i są zaspokajane poprzez podział funduszków masy. W związku z tym roszczenie powoda jest w istocie zobowiązaniem upadłego (masy upadłości), chociaż powstało wskutek działań Syndyka. Istotne znaczenie ma tu wzajemna relacja powoda z upadłym, na podstawie której sporna wytwórnia znalazła się w posiadaniu upadłego. Źródło tej relacji, czyli umowa leasingu, musi zostać wzięta pod uwagę, zgodnie z art. 230 zd. ostatnie k.c., który pozwala na stosowanie przepisów dotyczących roszczeń uzupełniających właściciela przeciwko posiadaczowi samoistnemu do posiadacza zależnego, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego. Wskutek wypowiedzenia przez powoda umowy leasingu W. był zobowiązany do zwrotu urządzenia, co nie budzi już wątpliwości wobec uwzględnienia w całości powództwa o wyłączenie wytwórni z masy upadłości prawomocnymi wyrokami sądowymi. Jednocześnie, ponieważ rozwiązanie umowy leasingu przed upływem terminu, na jaki została zawarta, nastąpiło z przyczyn leżących po stronie korzystającego, powód zasadnie skierował przeciwko upadłemu roszczenie znajdujące oparcie w art. 709¹⁵ k.c. To roszczenie ma charakter odszkodowawczy, a celem tej regulacji jest doprowadzenie do takiego stanu majątku finansującego, jaki istniałby, gdyby korzystający należycie wykonywał zobowiązanie przez cały okres leasingu i obejmuje nieotrzymane wynagrodzenie, które z istoty umowy leasingu odpowiada co najmniej cenie lub wynagrodzeniu w tytule nabycia rzeczy. W tym przypadku obejmuje ono niezapłacone raty leasingowe do lutego 2016 r. i zostało uwzględnione na liście wierzytelności. Roszczenia o wynagrodzenie za

bezumowne korzystanie z rzeczy ma zaś na celu przywrócenie właścicielowi równowagi ekonomicznej naruszonej bezprawną ingerencją w sferę własności, której nie gwarantuje roszczenie windykacyjne. Roszczenie to łączy w sobie cechy roszczenia odszkodowawczego i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Funkcje obydwu omawianych roszczeń są więc podobne (mają charakter odszkodowawczy), są kierowane przeciwko temu samemu podmiotowi i pokrywają się co do czasokresu (roszczenie uwzględnione na liście wierzytelności pochłania w całości okres objęty roszczeniem o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie). W związku z tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, art. 709¹⁵ k.c. stanowi normę szczególną w rozumieniu art. 230 k.c., regulując całościowo kwestię rozliczeń po przedwczesnym rozwiązaniu umowy z przyczyn leżących po stronie leasingobiorcy, łącznie z tym, że wszystkie korzyści uzyskane przez finansującego z tytułu zapłaty rat przed terminem i odzyskania rzeczy pomniejszają zobowiązanie korzystającego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przyjęte stanowisko nie zwalnia syndyka z obowiązku wydania przedmiotu leasingu, co miałoby pogarszać sytuację finansującego, który na ogół nie otrzymuje żadnego realnego świadczenia (zgłoszonego na podstawie art. 709¹⁵ k.c. i uwzględnionego na liście wierzytelności) i nie może zagospodarować przedmiotu leasingu stanowiącego jego własność. Syndyk odpowiada bowiem osobiście za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania swoich obowiązków (art. 160 ust. 3 pr. upadł.), stąd niezasadna odmowa zwrotu przedmiotu leasingu nie pozostawia korzystającego bez żadnych roszczeń z tego tytułu. Ponadto, powyższe stanowisko jest w niniejszej sprawie rozpatrywane tylko w odniesieniu do roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie (a więc jednego z kilku możliwych roszczeń uzupełniających właściciela), w konkretnych okolicznościach faktycznych sprawy, więc generalizowanie o każdorazowym prawie odmowy wydawania rzeczy leasingowanych przez syndyków i naruszaniu przez to uzasadnionych prawnie interesów finansującego jest bezpodstawne.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 230 *in fine* w zw. z art. 225 i 224 k.c. oraz art. 709¹⁵ k.c., polegające na błędnej wykładni tych przepisów i nieuzasadnionym uznaniu, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania objęte pozwem jest przedmiotowo tożsame z wierzytelnością powstałą w oparciu o art. 709¹⁵ k.c., w związku rozwiązaniem umowy leasingu, i wpisaną na listę wierzytelności i w konsekwencji błędne przyjęcie, że art. 709¹⁵ k.c. stanowi normę szczególną w rozumieniu art. 230 k.c., który całościowo reguluje kwestie rozliczeń po przedwczesnym rozwiązaniu umowy leasingu z przyczyn leżących po stronie korzystającego;

- art. 224 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że podstawą do rozpatrywania zasadności powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy jest ustalenie złej wiary pozwanego, podczas gdy dochodzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy jest możliwe także od posiadacza w dobrej wierze, a status posiadacza w złej wierze umożliwia dochodzenie, dodatkowo, innych roszczeń, m.in. tytułem zwrotu wartości pożytków, których ów posiadacz z powodu złej gospodarki nie uzyskał;

- art. 224 § 2 i art. 225 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w okolicznościach stanu faktycznego sprawy podstawą do rozpatrywania zasadności powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy było dopiero wytoczenie powództwa o wyłączenie z masy upadłości;

2) naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 365 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienie sędziego-komisarza o odmowie wyłączenia z masy upadłości wytwórni miało znaczenie dla rozpatrywania zasadności powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy;

- nieuprawnione zastosowanie, w drodze *analogii legis*, art. 366 k.p.c., normującego powagę rzeczy osądzonej (*res iudicata*) prawomocnych wyroków sądowych, do listy wierzytelności w postępowaniu upadłościowym i w konsekwencji błędne przyjęcie, że roszczenie objęte pozwem nie może być dochodzone ze

względu na tożsamość podmiotową pozwanego i upadłego, pomimo iż roszczenie to dotyczy wierzytelności w stosunku do masy powstałej w wyniku działań Syndyka, nie zaś dłużnika;

- art. 187 w zw. z art. 321 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wobec sformułowania roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy i przytoczenie dla jego uzasadnienia okoliczności faktycznych, nie było podstawy do uwzględnienia powództwa co do zwrotu uzyskanych przez pozwanego pożytków cywilnych w związku z wydzierżawieniem przedmiotu leasingu.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części oddalającej żądanie pozwu co do kwoty 1.050.000 zł i zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w tej kwocie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje i przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w ww. części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądami obu instancji i Sądem Najwyższym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna była bezzasadna.

W kontekście wskazanych przez powoda podstaw kasacyjnych, oceniając ich zasadność, podnieść należy, że zgodnie z art. 230 k.c. przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi m.in. o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego, przy czym – zgodnie z definicją ustawową – posiadaczem zależnym jest osoba, która faktycznie włada rzeczą jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (art. 336 *in fine* k.c.).

Wbrew stanowisku strony powodowej zaprezentowanemu podczas rozprawy kasacyjnej, nie sposób uznać syndyka masy upadłości za posiadacza samoistnego rzeczy, którym jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, co wprost wynika z art. 336 k.c. Elementem wspólnym dla posiadania samoistnego i zależnego jest tzw. element fizyczny (*corpus*), zaś podstawowym elementem odróżniającym jest element woli. Posiadacz samoistny ma bowiem wolę władania jak właściciel (*cum animo domini*), zaś wola posiadacza zależnego jest ograniczona zakresem uprawnień wynikających ze stosunku prawnego będącego podstawą władztwa – jak mający inne prawo. Rzeczywistą wolę posiadacza, która decyduje o charakterze samego posiadania, ustala się na podstawie zaimplementowanych przejawów władania rzeczą (zob. postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2015 r., I CSK 988/14, niepubl.). W odniesieniu do syndyka masy upadłości nie można mówić o posiadaczu samoistnym. Z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego (art. 61 pr. upadł.). Syndyk jest natomiast zastępcą pośrednim, tj. działa w imieniu własnym na rachunek upadłego, a to zastępstwo następuje z mocy samego prawa z dniem ogłoszenia upadłości, niezależnie od woli zastąpionego (upadłego). Przejawem takiego stanowiska syndyka jest jego legitymacja procesowa wyłącznie w procesach dotyczących masy upadłości, ale jest to jedynie legitymacja formalna, gdyż legitymacja materialna przysługuje upadłemu, którego dotyczą bezpośrednio skutki prawne orzeczenia sądowego. Przyjmuje się przy tym, że syndyk jest niezależnym i samodzielny podmiotem postępowania uosabiającym odrębny pozasądowy organ postępowania upadłościowego, którego ustanowienie na podstawie orzeczenia sądu powoduje powierzenie osobie wyznaczonej na syndyka w sposób dorozumiany praw i obowiązków w konkretnym postępowaniu upadłościowym. W świetle prawa upadłościowego syndyk jest zatem zarządcą majątku stanowiącego masę upadłości, którego działania mają doprowadzić ostatecznie do zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu.

W konsekwencji, działania syndyka nie sposób kwalifikować jako czynności świadczących o woli faktycznego władania rzeczą (w tym przypadku: wytwórni) *cum animo domini*. Jest to dzierżenie, w ramach kompetencji ustawowych, w

określonym celu. Syndyk nie sprawuje zatem władztwa na rzeczą (a szerzej: masą upadłości) jak właściciel.

Zasadny jest pogląd, że art. 230 k.c. dotyczy tylko takiego posiadacza zależnego, który władając rzeczą w określonym zakresie, nie ma do tego prawa skutecznego względem właściciela (zob. np. wyroki SN: z dnia 11 marca 1999 r., III CKN 187/98, niepubl.; z dnia 19 maja 2016 r., III CSK 263/15, niepubl.; z dnia 8 kwietnia 2016 r., I CSK 180/15, niepubl.). Może mieć to miejsce w sytuacji, gdy posiadaczowi zależnemu takie prawo nigdy nie przysługiwało, lub wprawdzie przysługiwało, ale je utracił (bez względu na przyczynę). Przepisy art. 224-230 k.c. nie mają bowiem zastosowania do stosunku umownego między właścicielem a inną osobą, na podstawie którego korzystała ona z rzeczy za zgodą właściciela. W takim wypadku, w pierwszej kolejności, stosować należy postanowienia umowy, a w razie jej braku lub odpadnięcia tytułu, przepisy kodeksu cywilnego o zobowiązaniach (zob. wyroki SN: z dnia 27 lutego 2009 r., II CSK 512/08, niepubl. i z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 263/10, niepubl.).

W świetle jednak art. 230 *in fine* k.c. odpowiednie stosowanie przepisów o rozliczeniach między właścicielem a posiadaczem samoistnym do rozliczeń w stosunkach między właścicielem a posiadaczem zależnym ma miejsce wówczas, jeżeli „z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego”. To zastrzeżenie dotyczy sytuacji, w których posiadanie zależne odbywa się bez tytułu prawnego. Może zostać wyrażone wprost w ustawie – przykładem może być art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1182 ze zm.), według którego osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego są obowiązane do dnia opróżnienia lokalu co miesiąc uiszczać odszkodowanie. Należy jednak rozważyć, czy nawet jeżeli ustawodawca nie wprowadził tego rodzaju regulacji wprost dla unormowania określonej sytuacji, rozliczenie między właścicielem a posiadaczem zależnym, któremu nie przysługuje żaden tytuł do władania rzeczą, nie wynika z innych przepisów. Ponieważ powoda łączyła z upadłym umowa leasingu, zasadne jest rozważenie, czy przepisy ją regulujące (art. 709¹ i n. k.c.) przewidują takie unormowanie. Wbrew twierdzeniom powoda, nie jest przy tym zasadne odwołanie się do przepisów regulujących umowę dzierżawy lub najmu i do

cytowanych przez niego orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych na gruncie przepisów o dzierżawie, a dotyczących możliwości zastosowania art. 224 i 225 k.c., albowiem przepisy dotyczące tej umowy (podobnie jak np. umowy najmu) nie przewidują w tym zakresie uregulowań szczególnych.

W odniesieniu do umowy leasingu wprowadzono przepis, który miał na celu uregulować rozliczenie stron w przypadku wypowiedzenia umowy przed upływem terminu, na jaki miała obowiązywać, z przyczyn leżących po stronie korzystającego (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie). Zgodnie bowiem z art. 709¹⁵ k.c. w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Ten przepis reguluje więc (ustawowo) sposób rozliczenia stron w razie wygaśnięcia stosunku leasingu w określonej sytuacji. Tego rodzaju konstrukcja w istotny sposób zabezpiecza interes finansującego, jakby umowa była dalej wykonywana. Ekonomicznym celem zawarcia umowy przez finansującego jest uzyskanie zwrotu finansowania, tj. ceny zakupu rzeczy oddanej następnie finansującemu do używania i pobierania pożytków, powiększonej o zakładaną nadwyżkę. Ryzyko zakończenia stosunku leasingu przed terminem z przyczyn leżących po stronie korzystającego obciąża właśnie tę stronę umowy, o czym świadczy obowiązek zapłaty – pomimo że umowa już nie obowiązuje – wszystkich przewidzianych w umowie rat leasingowych, których wymagalność miała nastąpić już po wypowiedzeniu umowy (gdyby wypowiedzenie nie nastąpiło).

W orzecznictwie podkreśla się, że przewidziana w przytoczonym przepisie odpowiedzialność korzystającego wobec finansującego ma charakter kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Zgodnie z ogólnym założeniem tego rodzaju odpowiedzialności, odszkodowanie ma przywrócić stan, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę. Finansujący może więc po rozwiązaniu umowy leasingu dochodzić odszkodowania w celu przywrócenia położenia, w jakim znajdowałby się, gdyby korzystający należycie wykonał swoje zobowiązanie. Ze względu na to, że odszkodowanie nie może przewyższyć

uszczerbku w majątku poszkodowanego, należne finansującemu odszkodowanie podlega pomniejszeniu o uzyskane przez niego korzyści (zob. np. wyroki SN: z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 354/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 116; z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 29; z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 35; z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 566/12, OSNC 2014, nr 10, poz. 102; z dnia 18 lutego 2015 r., I CSK 64/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 38).

Taka wierzytelność została zgłoszona przez powoda do masy upadłości i uznana na liście wierzytelności. Jest to wierzytelność upadłościowa, powstała przed ogłoszeniem upadłości, jako wynik zachowania samego upadłego. Została jej przeciwstawiona wierzytelność objęta pozwem z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przez Syndyka, przy czym – co było bezsporne – za okres, który w całości zawierał się w okresie, w którym miała obowiązywać umowa leasingu. Oznacza to, że roszczenie wynikające z art. 709¹⁵ k.c. obejmowało – w odniesieniu do czasokresu – również roszczenie z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, która wcześniej była przedmiotem umowy leasingu. Wynagrodzenie za korzystanie (bezumowne) z rzeczy (art. 224 i 225 k.c.) nie jest *stricte* świadczeniem odszkodowawczym i może być dochodzone bez względu na to, czy właściciel poniósł szkodę i czy posiadacz efektywnie z rzeczy korzystał. Bezsporne jest przy tym, że roszczenie z tego tytułu obejmuje wszystko to, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby rzecz oddał do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego, według stawek rynkowych za korzystanie z danego rodzaju rzeczy (zob. uchwałę 7 sędziów SN – zasada prawną z dnia 10 lipca 1984 r., III CZP 20/84, OSNCP 1984, nr 12, poz. 209; uchwałę SN z dnia 7 stycznia 1998 r., III CZP 62/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 91; wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 273/03, niepubl.). Niemniej, jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, roszczenie o wynagrodzenie przewidziane w 224 § 2 i art. 225 k.c. zawiera w sobie pierwiastki roszczenia odszkodowawczego (zob. uchwałę SN z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 3/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 53).

Oba omawiane roszczenia mają zatem na celu zaspokojenie słusznego interesu ekonomicznego właściciela rzeczy. W obu przypadkach właściciel rzeczy ma otrzymać kwotę stanowiącą wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy:

w przypadku wypowiedzenia umowy leasingu – w formie rat leasingowych, które by otrzymał, gdyby stosunek umowny trwał nadal, zaś w przypadku bezumownego korzystania – kwotę, jaką by otrzymał, gdyby rzecz np. wynajął lub wypożyczył. Świadczy to o tym, że założenie tych dwóch roszczeń jest takie samo.

Jednocześnie, Sąd Apelacyjny słusznie przyjął, że nie można w stanie faktycznym niniejszej sprawy przyjąć brak korelacji oraz zupełną odmienną i niezależność roszczenia właściciela rzeczy przeciwko posiadaczowi o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy (art. 224 i 225 k.c.) z roszczeniem należnym finansującemu wobec korzystającego z rzeczy w związku z wypowiedzeniem umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność (art. 709¹⁵ k.c.). Według powoda należy rozdzielić roszczenie przeciwko upadłemu, a więc powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości, od roszczenia przeciwko syndykowi masy upadłości, a więc powstałe w toku postępowania upadłościowego. Taki pogląd nie ma uzasadnienia. Aktualne pozostają tu wszystkie powyższe rozważania dotyczące statusu syndyka masy upadłości, którego działania wywołują skutek dla upadłego (a precyzyjniej: dla masy upadłości). Syndyk działa na rzecz upadłego i zobowiązania, które powstaną w związku z jego zachowaniem, jeżeli dotyczą masy upadłości, wywołują skutek bezpośrednio w stosunku do upadłego. Jak wskazano, syndykowi w stosunkach cywilnych przysługuje legitymacja formalna, natomiast legitymacja materialna przysługuje upadłemu. Gdyby zatem uznać, że możliwe jest zastosowanie konstrukcji bezumownego korzystania z rzeczy, to chociaż z formalnego punktu widzenia byłoby to wynikiem zachowania się syndyka, materialnoprawne skutki jego zachowania dotyczyłyby masy upadłości. Z materialnoprawnego punktu widzenia nie jest to więc roszczenie przeciwko syndykowi, ale przeciwko masie upadłości, z której wierzyciel może dochodzić zaspokojenia. Bez znaczenia jest tu kwestia kategorii, do których są zaliczane należności podlegające zaspokojeniu z funduszu masy upadłości (art. 342 pr. upadł.), gdyż nie decyduje to o cywilnej kwalifikacji poszczególnych roszczeń. To prawo materialne stanowi podstawę uznania, czy określonej podmiotowi przysługuje określona wierzytelność, która podlega zaliczeniu do określonej kategorii z art. 342 ust. 1 pr. upadł.

W konsekwencji, pomimo formalnej różnicy podmiotowej w odniesieniu do tych dwóch roszczeń, z materialnoprawnego punktu widzenia dotyczą one tych samych podmiotów, a ich cel jest tożsamy. W obu przypadkach samo roszczenie windykacyjne nie stanowi wystarczającego środka pozwalającego na przywrócenie właścicielowi równowagi ekonomicznej naruszonej bezprawną ingerencją w sferę własności, co zauważył Sąd Apelacyjny. Oba mają na celu m.in. zrekompensowanie właścicielowi zaistniałych ewentualnie uszczerbków w ramach ochrony odszkodowawczej. W związku z tym, ponieważ w art. 709¹⁵ k.c. przewidziano całościowy sposób rozliczenia umowy leasingu z uwzględnieniem okresu po przedterminowym zakończeniu stosunku leasingu, przepis ten stanowi normę, o której mowa w art. 230 *in fine* k.c. Gdyby taki przepis nie został wprowadzony do ustawy (jak np. w odniesieniu do umowy najmu, czy dzierżawy), zastosowanie znajdowałyby zasady ogólne, a więc interes właściciela rzeczy z uwagi na bezumowne korzystanie przez inną osobą (nieuprawnioną) podlegałby zaspokojeniu w oparciu o art. 224 i 225 k.c.

Ponadto nie można pominąć, że w świetle art. 709¹⁵ k.c. na poczet wyliczonej na podstawie tego przepisu kwoty podlegają zaliczeniu korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Względ na to, że odszkodowanie nie może przewyższać uszczerbku zaistniałego w majątku poszkodowanego, uzasadnia zaliczenie na poczet szkody korzyści uzyskanych przez poszkodowanego, czyli – innymi słowy – zastosowanie instytucji *compensatio lucri cum damno* (zob. np. postanowienie SN z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10, niepubl.; wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 35).

Pojęcie korzyści w rozumieniu tego przepisu nie zostało sprecyzowane. Należy przyjąć, że chodzi o wszelkie korzyści, które finansujący uzyskał z tego tytułu lub powinien uzyskać po ustaniu stosunku leasingu i odzyskaniu władztwa nad rzeczą. Przykładowo, na podstawie art. 709¹⁵ k.c. uwzględnieniu podlegają korzyści płynące z faktu odzyskania przedmiotu leasingu i zrobienia z niego użytku przez sprzedaż, oddanie w dzierżawę, najem lub zawarcie nowej umowy leasingu (wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10, niepubl.). Chodzi o faktycznie uzyskane korzyści, jeżeli nie można postawić finansującemu zarzutu

niedochowania staranności w ich uzyskaniu (np. w wypadku sprzedaży rzeczy poniżej potencjalnej wartości ustalonej przez biegłego, jeżeli żaden z potencjalnych nabywców nie zaoferował wyższej ceny). Słusznie się przy tym wskazuje, że może mieć znaczenie, w jakim czasie od chwili zwrotu rzeczy finansujący zawarł umowę sprzedaży rzeczy będącej wcześniej przedmiotem leasingu. Znaczny upływ czasu od chwili zwrotu przedmiotu leasingu do chwili jego sprzedaży w zależności od rodzaju rzeczy będącej przedmiotem leasingu, może w istotny sposób wpłynąć na jego wartość, a w konsekwencji także na możliwą do uzyskania cenę (postanowienie SN z dnia 26 marca 2018 r., I CSK 703/17, niepubl.).

Taką korzyścią może być również wynagrodzenie za bezumowne korzystanie. Jeżeli dojdzie do wypowiedzenia umowy leasingu przez finansującego na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, mogą zaistnieć dwie sytuacje.

Po pierwsze, jeżeli przedmiot leasingu zostanie zwrócony przez korzystającego, finansujący ma prawo rozporządzić nim, a uzyskaną korzyść jest zobowiązany zaliczyć na poczet kwoty wyliczonej na podstawie art. 709¹⁵ k.c., a więc przede wszystkim rat leasingowych, których termin płatności miał nastąpić po wypowiedzeniu umowy.

Po drugie, także w wypadku niezwrócenia przedmiotu leasingu, pomimo że stosunek leasingu wygasł na skutek wypowiedzenia umowy, finansujący ma prawo obciążyć korzystającego odszkodowaniem obliczonym na podstawie art. 709¹⁵ k.c., ale gdyby teoretycznie przyjąć również możliwość obciążenia posiadacza rzeczy również wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie, to wynagrodzenie za bezumowne korzystanie w okresie, który zawiera się w okresie, w jakim umowa leasingu miała obowiązywać (i za który zostały naliczone raty leasingowe), stanowiłoby niewątpliwie korzyść, o jakiej mowa w tym przepisie. Jak bowiem wskazano, chodzi o wszelką korzyść uzyskaną przez finansującego z uwagi na przedterminowe zakończenie stosunku leasingu. W przeciwnym razie doszłoby do wzbogacenia finansującego (wierzyciela), niezgodnego z celem powołanego przepisu. Nie można nie zauważyć, że gdyby nie została ogłoszona upadłość W. (korzystającego), uzyskana przez M. (finansującego) kwota wynagrodzenia za

bezumowne korzystanie (gdyby teoretycznie dopuścić możliwość dochodzenia takiego roszczenia), automatycznie pomniejszałaby zobowiązanie korzystającego z tytułu rozliczenia umowy leasingu. Tak byłoby również w sytuacji, gdyby rzecz znajdowała się nie we władaniu byłego korzystającego, ale we władaniu osoby trzeciej – korzyść w postaci wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez tę osobę pomniejszałaby należność wyliczoną na podstawie art. 709¹⁵ k.c. Jeżeli zatem nie dochodzi do ogłoszenia upadłości korzystającego, nie zachodzi potrzeba rozważania kwestii zaliczenia należności do określonej kategorii zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym, co również świadczy o tym, że wbrew twierdzeniom powoda, zaliczenie do określonej kategorii zaspokojenia nie ma wpływu na zasadność powództwa. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, samo ogłoszenie upadłości korzystającego w zbiegu z odmową wydania przedmiotu leasingu przez Syndyka z przyczyn mających miejsce w tym stanie faktycznym nie daje podstaw do uznania roszczenia za zasadne.

W tym drugim przypadku rozważać można byłoby, co najwyżej, możliwość dochodzenia roszczenia w zakresie różnicy (liczonej w okresie czasu) pomiędzy rynkową stawką, jaką korzystający mógłby uzyskać, gdyby rzecz oddał do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego, a wysokością raty leasingowej wynikającej z umowy, niemniej nie jest to możliwe z uwagi na treść art. 230 *in fine* k.c., a ponadto w niniejszej sprawie powód nie zawarł w skardze kasacyjnej zarzutów w tym przedmiocie ani w zakresie naruszenia prawa materialnego, ani naruszenia prawa procesowego (np. co do oddalenia stosownego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego).

W związku z tym art. 709¹⁵ k.c. wyłącza możliwość dochodzenia przez finansującego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu przez korzystającego, który nie zwrócił tego przedmiotu po wypowiedzeniu umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność – za okres, w którym ta umowa miała obowiązywać. Finansujący może dochodzić takiego wynagrodzenia jedynie za okres, do którego nie ma zastosowania wskazany przepis, który całościowo reguluje kwestię rozliczeń po przedterminowym wypowiedzeniu umowy leasingu z przyczyn leżących po stronie leasingobiorcy. W niniejszej sprawie, w związku z treścią art. 264 pr. upadł., po zakończeniu lub

umorzeniu postępowania upadłościowego wyciąg z zatwierdzonej przez sędziego-komisarza listy wierzytelności, zawierający oznaczenie wierzytelności (w omawianej sytuacji wynikającej z art. 709¹⁵ k.c.) oraz sumy otrzymanej na jej poczet przez wierzyciela, jest tytułem egzekucyjnym przeciwko upadłemu. Niezwroćenie przez korzystającego przedmiotu leasingu po zakończeniu stosunku najmu przed terminem uniemożliwia finansującemu dysponowanie rzeczą, ale zaspokojeniu jego interesu służy właśnie art. 709¹⁵ k.c., który nie wyłącza możliwości dochodzenia przez niego dalej idących roszczeń w stosunku do korzystającego.

Niezasadny był zatem zarzut naruszenia art. 230 *in fine* w zw. z art. 225 i 224 k.c. oraz art. 709¹⁵ k.c., albowiem ten ostatni przepis stanowi przepis, o którym mowa w art. 230 *in fine* k.c., jeżeli stosunek leasingu ustanie przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa leasingu, w wyniku jej wypowiedzenia przez finansującego z przyczyn leżących po stronie korzystającego.

Oczywiście niezasadny był również zarzut naruszenia art. 321 k.p.c., który zawiera zakaz orzekania ponad żądanie. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym strona powodowa (nota bene reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika) jednoznacznie stwierdziła, że żąda wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (wytwórni mas bitumicznych) za konkretny okres. Gdyby w takiej sytuacji Sądy *meriti* orzekły o zwrocie pożytków cywilnych (w tym przypadku związanych przede wszystkim z wydzierżawieniem przedmiotu leasingu), dopuściłyby się naruszenia wskazanego przepisu (a konkretnie jego § 1). W art. 224 i 225 zostały uregulowane trzy odrębne roszczenia, stanowiące łącznie tzw. uzupełniające (rozliczeniowe) roszczenia właściciela: wynagrodzenie za (bezumowne) korzystanie z rzeczy, zwrot pożytków lub ich równowartości oraz odszkodowanie z tytułu naprawienia szkody z powodu zużycia, pogorszenia lub utraty rzeczy. Każde z tych roszczeń może być dochodzone odrębnie, po wykazaniu odmiennych przesłanek, przy czym podstawa faktyczna każdego z nich jest inna (pomimo niektórych wspólnych jej elementów).

Należy przy tym podkreślić, że to powód jest dysponentem procesu i chociaż sąd nie jest związany wskazaną przez powoda podstawą prawną dochodzonego

roszczenia, to jest związany treścią i zakresem żądania. Jedynie wówczas, gdy jego treść jest sformułowana niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie, sąd może ją odpowiednio zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa (zob. wyrok SN z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14, niepubl.). Skoro powód wyraźnie określił żądanie pozwu w niniejszej sprawie, Sądy *meriti* były nim związane, co oznacza, że w ramach powództwa o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy nie mogły orzec o zwrot pożytków.

Z uwagi na powyższe bez znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy pozostawały pozostałe zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej, mimo że zgodzić się należy ze stanowiskiem powoda odnośnie do daty, od której można byłoby rozpatrywać złą wiarę Syndyka (złożenie wniosku o wyłączenie z masy upadłości), przy czym jednak problem istnienia dobrej lub złej wiary pozwanego nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie przez Sądy obu instancji.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).